DZIŚ 8 STRON — SPORT

Nr. 246 — Poniedziałek, dnia 8 września 1930 r. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem — Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-61-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Jak Polska długa i szeroka grzmi zgodny głos całego Narodu: „NIE DAMY ANI PIĘDZI ZIEMI!”

Potężna manifestacja w Poznaniu przeciwko zachłanności niemieckiej

POZNAŃ, 7. 9. Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich zorganizował dziś w Poznaniu komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, potężną manifestację narodową, JAKO PROTEST POZNANIA PRZECIWKO ZAKUSOM NIEMIECKIM NA GRANICE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Około godz. 12-tej w południe poczęły płynąć na Plac Wolności olbrzymie tłumy ludności Poznania oraz karne zastępy organizacyj społecznych, zawodowych, oświatowo - *kulturalnych i przysposobienia* wojskowego ze sztandarami i orkiestrą. Około 30 tysięcy ludzi zapełniło szczelnie olbrzymi plac oraz przyległe ulice. Na balkonie gmachu teatralnego zajęli miejsca przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim p. Raczyńskim na czele, członkowie komitetu, przedstawiciele prasy miejscowej i zagranicznej, którzy przybyli wczoraj z Warszawy specjalnie na dzień dzisiejszy do Poznania.

Wiec zagaił w imieniu komitetu b. kurator okręgu szkolnego p. Bernard Chrzanowski, który przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie przemawiali kolejno b. senator dr. Seyda, jako przedstawiciel stronnictwa narodowego, b. poseł Hertz, jako przedstawiciel stronnictw zgrupowanych w Centrolewie, i b. poseł Surzyński jako przedstawiciel BB. Przemówienie ich transmitowały megafony, wystawione na gmachach i roznoszące głos mówców na wszystkie strony. Poszczególne ustępy przemówień przerywała publiczność oklaskami i okrzykami. Po przemówieniu b. posła Hertza odśpiewała publiczność „Rotę“, a po przemówieniu p. Surzyńskiego Hymn Narodowy.

Po uchwaleniu rezolucji i wzniesieniu okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej olbrzymie masy publiczności rozlały się po ulicach, wiodących od Placu Wolności ku Zamkowi, a organizacje ze sztandarami przeszły wśród szpalerów publiczności. Na czele pochodu postępowali członkowie komitetu z prezesem kuratorem Chrzanowskim na czele i kiedy znaleziono się pod Zamkiem, przed którym przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim na czele odbierali defiladę pochodu, kurator Chrzanowski wręczył p. wojewodzie rezolucje, uchwalone na wiecu. Pochód trwał zgórą godzinę, poczem rozwiązał się koło gmachu uniwersyteckiego, a publiczność w spokoju rozeszła się do domów.

Warunek naszego istnienia

Otwierając obrady wiecu na Placu Wolności w Poznaniu kurator Bernard Chrzanowski wygłosił następujące przemówienie:

Niezwykłe to dzisiejsze zebranie. Zeszli się ludzie NAJSKRAJNIEJSZYCH PRZECIWIEŃSTW A W NAJZUPEŁNIEJSZEJ ZGODZIE i niezliczonej gromadzie, w jedności nietylko co do istoty sprawy, lecz co do jej załatwienia, w jedności nie tylko rozum, lecz i uczucia, nietylko zimnego przekonania, lecz i najgorętszego umiłowania.

Chodzi przecież o urągającą kulturze groźbę wywołania, po najstraszliwszej z wojen, nowego krwi przelewu, o niesłychane zlekceważenie zawartego niedawno pokoju, o brutalny zamach na odwiecznie naszą ziemię, i to na ziemię, tworzącą najcenniejszy klejnot w koronie ziem Rzeczypospolitej, bo łączącą tę Rzeczpospolitą z morzem. Jest to nietylko ziemia, chleb nasz powszedni rodząca, lecz jedyna nasza swobodna droga na świat, ziemia KONIECZNA DLA NAS JAKO ŚWIATŁO, NIEZBĘDNA JAK SŁOŃCE, — WARUNEK NASZEGO ISTNIENIA.

BŁOGOSŁAWIONA ONA, BŁOGOSŁAWIONE TO WYBRZEŻE, ŻE TAK NAS ZŁĄCZYŁO. BŁOGOSŁAWIONY DZIEŃ, TĘ ŁĄCZNOŚĆ NASZĄ UJAWNIAJĄCY. W NIEJ NASZA OBRONA

Temi słowy otwieram narady.

„Odpowiedź Treviranusowi”

Akcja „Hasła” znalazła oddźwięk na Górnym Śląsku Na łódź podwodną przeznaczono przeszło 25.000 złotych

Katowice, 7.9. (Tel. wł.) — Rada okręgowa Ligi Morskiej i Rzecznej oraz komitet floty narodowej Zagłębia węglowego uchwalił przyłączyć się do akcji łódzkiej w sprawie budowy łodzi podwodnej pod nazw.: „Odpowiedź Treviranusowi” i na ten cel przeznaczono kwotę przeszło 25 tysięcy złotych zebraną podczas „Tygodnia bandery”.

Do ostatniej kropli krwi...

Rezolucja wiecu poznańskiego

Na odbytem wczoraj manifestacyjnym wiecu na Placu Wolności w Poznaniu uchwalono następującą rezolucję:

1. Domagamy się od Rządu jaknajenergiczniejszej interwencji na forum Ligi Narodów w sprawie prowokacyjnych żądań przedstawicieli Rzeszy Niemieckiej.

2. Domagamy się należytego zabezpieczenia granic zachodnich Polski wobec militarnego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec.

3. Domagamy się usunięcia z granic Rzeczypospolitej obcokrajowców narodowości niemieckiej, zatrudnionych na terenie ziem zachodnich oraz optantów, dalej przywrócenia prawa pierwokupu w stosunku do osadników niemieckich, którzy są widomym znakiem pozostałości kolonizacji niemieckiej.

4. Domagamy się zastosowania w całej rozciągłości wobec nieruchomości niemieckich ustawy o reformie rolnej celem zwrócenia zrabowanej ziemi w ręce polskie.

5. W myśl traktatu Wersalskiego domagamy się od Rządu konsekwentnej polityki likwidacyjnej w stosunku do niemieckiego stanu posiadania w Posce.

6. Wobec agresywnej polityki niemieckiej w stosunku do Polski, wzywamy Władze Państwowe do nieratyfikowania umowy likwidacyjnej z dnia 30 października 1929 r.

7. Wobec eksterminacyjnej polityki Rządu i społeczeństwa niemieckiego w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech domagamy się ścisłego ograniczenia swobód i praw mniejszości niemieckiej w Polsce tak w dziedzinie szkolnictwa, jak gospodarczej i politycznej do granic wymaganych w traktacie o mniejszościach.

8. Domagamy się zlikwidowania organizacyj niemieckich w kraju o tendencjach antypaństwowych.

9. Domagamy się odebrania debitu zagranicznej prasie niemieckiej, która propaguje rewizję granic Rzeczypospolitej, a społeczeństwo wzywamy do bezwzględnego bojkotu prasy niemieckiej.

11. Stwierdzamy, że polski lud Powiśla, Mazur, Warmji, Śląska Opolskiego oraz Pogranicza JEST NIEROZDZIELNĄ CZĘŚCIĄ NARODU POLSKIEGO i stanowi wraz z nim całość kulturalną i duchową, której żadne granice nie rozerwą. Rodaków naszych za kordonem wzywamy do wytrwania w walce o uzyskanie takich praw, z jakich korzystają Niemcy w Polsce.

12. Ślubujemy, że nie oddamy ani jednej piędzi ziemi zachodniej Polski i odeprzemy wszelkie zakusy na wolność dostępu do morza i polski stan posiadania nad Bałtykiem.

Przeciwko wystąpieniom Treviranusa

Warszawa 7 września (tel. wł.)

W dniu dzisiejszym odbyły się masowe zgromadzenia protestacyjne ludności polskiej przeciwko wystąpieniom ministra rzeszy niemieckiej Treviranusa w całem Zagłębiu Dąbrowskiem a w szczególności w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Czeladzi, Ząbkowicach i Radomiu.

Manifestacje miały wszędzie przebieg bardzo poważny. Zebrana wielotysięczna ludność po wysłuchaniu przemówień uchwaliła odpowiednie rezolucje protestacyjne i ślubowała bronić każdej piędzi ziemi polskiej do ostatniej kropli krwi.

Nie damy ziemi

Bydgoszcz 7 września.

W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej w południe na rynku im. marsz. Piłsudskiego odbyła się zorganizowana staraniem wszystkich miejscowych organizacyj politycznych manifestacja polityczna w odpowiedzi na ostatnie przemówienia niemieckiego min. Treviranusa.

Olbrzymi rynek zapełnił się po brzegi wielotysięczną rzeszą ludności. Na środku pacu ulstawiono megafony. Nad morzem głów widniały transparenty z napisami: „Nie damy ziemi“, „Bronić będziemy Pomorza do ostatniego tchnienia“ i t. d.

Z OSTATNIEJ CHWILI

WYBORY w Rudzie Pabjanickiej

Zwycięstwo list prorządowych

W dniu wczorajszym odbyły się wybory w Rudzie Pabjanickiej. Uprawnionych do głosowania 5300 osób głosowało 3741. Poszczególne listy otrzymały następującą ilość mandatów: 1) BBWzR — 3, 2) PPS. dawn. Fr. Rew. — 2, 4) PPS. CKW. — 1 m., 5) Zjed. Rob. — 2 m., 7) NPR. lew. — 4, 10) Bezpart. Niemcy — 3, 12) Zjed. Żydzi — 1, 14) — 5, 15) Niem. Soc. Par. Pr. — 3. (s)

Dr. D-ski

Z ŻYCIA BAŁTYCKICH SĄSIADÓW

ESTONJA

CHARAKTERYSTYKA NARODU ESTOŃSKIEGO.

Naród estoński zasługuje nietylko na bliższe poznanie, lecz i całkowite uznanie. Dzięki przymusowemu nauczaniu. Estonja prawie nie posiada analfabetów, a systematyczna akcja oświatowa i kulturalna wcale wysoko podniosła poziom umysłowy szerokich mas ludności, który w dalszym ciągu z roku na rok coraz bardziej się podnosi. Świadectwem tego może służyć chociażby prasa estońska, której największe wydawnictwa stołeczne liczą po kilkadziesiąt tysięcy czytelników, i która posiada mniejsze pisma pra wie we wszystkich miastach prowincjonalnych. Jeżeli się weźmie jeszcze pod uwagę ożywioną działalność Estonji na polu nauki, literatury, rzeźby, malarstwa i muzyki, to rezultaty pracy, wykonanej w ciągu krótkiego czasu istnienia państwa estońskiego we wszystkich dziedzinach życia państwowego i kulturalnego, muszą wywołać

szczery podziw i uznanie.

A ponad wszystkiemi temi zaletami góruje u Estończyka wielki patrjotyzm, który sprawił, że nieduży ten kraj, liczący zaledwie około 1,2 milj. mieszkańców, zawdzięcza swą wolność polityczną jedynie własnym siłom. Gdy bowiem w 1918 r. oddziały bolszewickie zalały całą Estonję i dotarły pod mury jej stolicy, naczelny wódz armji estońskiej gen. Laidoner dzięki swym zdolnościom strategicznym, zapałowi i odwadze w ciągu kilku tygodni oczyścił naczele bohaterskich swych zastępów cały kraj od czerwonych najeźdźców. Dzisiaj też niema w Estonji ani jednego obywatela, któryby inaczej wyobrażał swą przyszłość jak w wolnej i niepodległej ojczyźnie.

Gwarancją zaś tej wolności i niepodległości jest w pierwszej linji armja estońska, otoczona specjalną opieką zarówno rządu, jak i całego narodu. Pod względem fizycznym przedstawia materjał pierwszorzędny, a jest też doskonale zorganizowana, wyćwiczona i uzbrojona. Przez talliński plac Wolności ciągnęły podczas wizyty Prezydenta naszej Rzeczypospolitej w zwartych szeregach, w stalowych hełmach o twarzach jak z kamienia wykutych oddziały piechoty, za nimi konnica, artylerja, oddziały cyklistów, tanki i samochody pancerne. Przegląd zamykały delegacje Kaitselitu czyli obrony krajowej, utworzonej po puczu komunistycznym w 1924 r., w szeregach której obok gołowąsego młodzika

kroczył i starzec z wielką siwą brodą,

dźwigając ochoczo ciężki karabin i rynsztunek polowy...

TEGOROCZNE MANEWRY.

Tegoroczne manewry estońskie odbędą się w rejonie Dorpat-Laisholm. Kierownikiem jest gen. J. Törwand. Wezmą w nich udział wszystkie rodzaje broni. Otrzymali na nie zaproszenie przedstawiciele wojskowi obcych państw.

LITWA

NIE WOLNO OTWIERAĆ POLSKICH SZKÓŁ.

Oddziały polskiego towarzystwa oświatowego „Pochodnia“ w Wiłkomierzu i Kalwarji zwróciły się do władz szkolnych litewskich z prośbą o udzielenie zezwolenia na otwarcie w tych dwuch miejscowościach polskich szkół powszechnych, któreby utrzymywały wspomniane towarzystwo.

Próby towarzystwa „Pochodnia“

załatwione zostały odmownie.

W związku z tą odmową warto przypomnieć, że identyczne podania żydowskich towarzystw oświatowych o otwarcie 2-ch szkół żydowskich w Marjampolu i Szawlach zostały załatwione przychylnie. Również przychylnie załatwiono podanie o otwarcie 1-ej szkoły rosyjskiej i 2-ch szkół niemieckich.

Zaznaczyć należy, że podania towarzystwa „Pochodnia“ wskazywały na istotną potrzebę otwarcia polskich powszechnych szkół prywatnych w Wiłkomierzu i Kalwarji ze względu na

dostateczną liczbę dziatwy polskiej

w wieku szkolnym.

CZEMŻE JEST LITWA?..

Jeden z politycznych tygodników umieścił onegdaj artykuł o położeniu Litwy, gdzie między innemi wywodzi:

„Czemże jest sam przez się ten niewielki kraj z siedzibą niespełna dwumiljonowego narodu, kraj bez bogactw kopalnianych, bez przemysłu, kraj, który zdążył przez 12 lat swej niepodległości skonsumować jedyny swój zasób przyrodzonego bogactwa — lasy, dziś — niemający już nic do wywiezienia z kłajpedzkiego portu — prócz lasu?

Czemże żyć może i rozwijać się naród nie posiadający własnej tradycji i kultury, a zmuszony jedyny swój

uniwersytet obsadzić obcokrajowcami

i mimo całego sztucznie podsycanego szowinizmu, prowadzić w nim wykłady w czterech językach, z językiem polskim włącznie. Gdyby nie ci cudzoziemcy, którzy dla świętego spokoju lub dla interesu zgodzili się uchodzić za Litwinów, nie byłoby kim obsadzać stanowisk urzędowych ani w administracji cywilnej, ani w wojsku. Litwa w przeciwieństwie do Prus Wschodnich niema skąd, czerpać żadnych zasiłków ani finansowych, ani materjalnych, ani kulturalnych, Odcięta od Polski sama siebie skazuje na głodówkę. Jej teoretyczne roszczenia co do Wilna pozbawiają ją doraźnie wszelkich realnych stosunków z Wilnem i z całym rozległym krajem, z którego od wieków żyła. I nic nie zmieniłoby się dla niej na korzyść gdyby owo Wilno zajęła i odgrodziła od Polski. Osłabiałaby się wewnętrznie nieuchronnym antagonizmem narodwościowym, a byłaby tak samo izolowana od reszty świata, jak jest obecnie. Tylko przez

przyjaźne współżycie z całą Polską

mogłaby odzyskać swobodę rozwoju zarówno gospodarczego, jak kulturalnego“.

Czy do tych wywodów, odzwierciadlających położenie naszego sąsiada, trzeba cokolwiek dodać?

SPRAWA KŁAJPEDY.

Kłajpeda od wielu lat sprawia rządowi litewskiemu ciężkie kłopoty. Mimo to Kowno nie wiele dotychczas poświęcało jej uwagi. Niemcy bowiem umiały skierować Litwę w inną stronę i zaangażować ją dla swej antypolskiej polityki. Starały się tedy pozyskiwać Litwę zapomocą drobnych koncesyj gospodarczych, wychodzących na korzyść przedewszystkiem — Kłajpedzie, która Niemcy nadal się opiekują

niby swoją dawną prowincją.

Urzędnicy i nauczyciele niemieccy otrzymują dodatki z Berlina i t. p.

Gdy Niemcy bezprawnie wprowadziły nowe podwyższone cła agrarne, gdy po uwolnieniu Nadrenji wzmożono ofenzywę pruską na Kłajpedę. Litwini stopniowo zaczęli uświadamiać sobie istotne niebezpieczeństwo jakie grozi im ze strony szowinizmu pruskiego. Kłajpeda posiada wprawdzie specjalny statut autonomiczny, ale Litwa ma zapewnione w Kłajpedzie prawa suwerenne. Na podstawie owego statutut autonomicznego funkcjonuje sejmik kłajpedzki, będący w chronicznej opozycji do rządu kowieńskiego, reprezentowanego w Kłajpedzie przez gubernatora litewskiego.

Rząd kowieński nosi się z zamiarem uchwalenia szeregu ustaw odnośnie Kłajpedy, zapewniających Litwie należne jej prawa. Projekty te wywołały w prasie niemieckiej, szczególnie w Prusach wschodnich, niebywałą burzę. — Jakto? — pytano w Królewcu i Berlinie — Kowno „ośmiela“ się ograniczać rządy niemieckie w „niemieckiej“ Kłajpedzie. Trzeba udać się ze skargą do — Ligi Narodów. Tam, w Genewie Niemcy są Litwie potrzebne, choćby ze względu na — Polskę...

Lecz „straszak genewski“ nie działa tym razem w Kownie, bo zdaje się że rząd kowieński

zdecydowany jest przeprowadzić

swe chwały w Kłajpedzie, mimo wszystko. Wobec tego i prasa niemiecka nie trzyma już „języka za zębami“ a grozi znowu Genewą, wręcz oświadczając, że rząd Rzeszy winien otwarcie dążyć do rewindykacji ziem kłajpedzkich, na równi z polskim „korytarzem“.

Coraz też poważniejsze głosy w Kownie i na prowincji litewskiej wzywają Litwę do rewizji swego stosunku do Niemiec i szukania oparcia w Polsce...

JĘZYK ROSYJSKI.

Od roku szkolnego 1930-31 wprowadzono we wszystkich szkołach średnich język rosyjski jako obowiązujący.

ŁOTWA

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Stosunki Łotwy z sąsiadami są różne, lecz naogół gorsze, niż były przedtem. Z Estonją parę lat temu ledwo już było nie doszło do unji celnej, w sprawach zaś polityki zewnętrznej panowało całkowite porozumienie. Od czasu jednak, kiedy Estonja zaczęła przejawiać większą inicjatywę, Łotwa, zawsze niezmiernie ostrożna w swych krokach, zachowuje się względem niej z większą rezerwą. Jest wszakże nadzieja, że już może niebawem nastąpi między tymi dwoma pobratymcami, a tak złączonymi wspólnością swych interesów państewkami,

ponowne i trwałe zbliżenie.

Podobno kierownicy polityki zagranicznej Łotwy i Estonji są na drodze do zupełnego z sobą porozumienia.

Nieomylnym wskaźnikiem stosunków Łotwy z Litwą jest ustosunkowanie się pierwszej do Niemiec. W czasach, gdy poseł niemiecki w Rydze grał rolę decydującego czynnika w zewnętrznej polityce łotewskiej Litwę szacuje się bardzo wysoko na politycznej giełdzie Łotwy. Kiedy jednak, jak to jest obecnie, z powodu podwyższenia niemieckiej taryfy celnej na masło łotewskie Łotwa ma z Niemcami na pieńku, stosunki z Litwą, pomimo osobistych sympatyj najwyższych łotewskich kół rządowych,

stają się bardziej oziębłe,

choć nie przestają być najzupełniej poprawne. Zresztą uważają tu nad Dźwiną, że daleko więcej zależy Litwinom na przyjaźni Łotyszów, niż naodwrót, przeto z tej strony Łotwa może być najzupełniej spokojna.

Minęły czasy, kiedy przy ministrze spraw zagranicznych socjaliście Cielensie, Łotwa podporządkowywała swoje sprawy zewnętrzne a poniekąd i wewnętrzne, widokom Rosji Sowieckiej, kierując się wskazówkami połpreda (posła) sowieckiego w Rydze. Naród łotewski pragnie być gospodarzem u siebie. Wszelkie więc ingerowania sowieckie są uprzejmie, lecz stanowczo odpierane przez rząd.

Siły są zbyt nierówne, więc bez pewnych ustępstw ze strony Łotwy obejść się nie może. Tak się stało właśnie z powodu wywiadu prasowego z bohaterem wojny o niepodległość, b. ministrem wojny, jeneraiem Radinszem. W rozmowie z przedstawicielami prasy miejscowej w sprawie ewentualnego zatargu zbrojnego pomiędzy Polską a Rosją sowiecką, jen. Radinsz wyraził się, że nie wierzy wogóle, aby miał nastąpić rychły wybuch wojny i że w każdym razie stroną zaczepną nie będzie Polska. Jeżeliby jednak, mimo wszystko, Polska była sprowokowana, Łotwa zmuszona bronić swej neutralności,

wystawi wojsko na granicy.

Słowa te zasłużonego jenerała pewien niechętny mu dziennik przekręcił w ten sposób, jakoby było powiedziane, że w razie wojny polsko - sowieckiej łotewskie karabiny same zaczną strzelać i że Łotwa znajdzie się w obozie sprzymierzeńców Polski. Wywołało to istną burzę w prasie sowieckiej, urzędowe zaś „Izwiestija“ w artykule „Niebezpieczna gra” bredzą już o wspólnym sztabie jeneralnym Polski, Łotwy i Estonji, wytykają dowódcom wojsk łotewskich ich polskie sympatje i w ostatku grożą Łotwie zupełną zagładą jej bytu państwowego. Rząd łotewski w osobie ministra wojny, jen. Wacetisa, wskutek nalegań posła sowieckiego, udzielił niefortunnemu jen. Radinszowi surowej nagany, zakazując na przyszłość wojskowym wszelkich rozmów z dziennikarzami o polityce.

Najmniej kłopotu Łotwa ma w stosunkach z Polską. Stosunki te z początku poprawne, za rządów socjalistycznych naprężone, później

stają się coraz lepsze.

Demokratyczna Łotwa zwolna wyzbywa się uprzedzeń do „pańskiej“ Polski. W społeczeństwie łotewskiem coraz bardziej utrwala się przekonanie, że Polska jest wierną strażniczką pokoju na wschodzie europejskim i zarazem szczerą zwolenniczką niepodległości Łotwy. Zajmując stanowisko krytyczne względem obecnego systemu rządzenia Polską, Łotwa nabiera ufności w zdrowe siły narodu polskiego

PLAGA WILKÓW W LETGALJI.

Ostatnio pojawiły się stada wilków, wyrządzających znaczne szkody i porywających wieśniakom bydło. Zarządzone polowanie nie dało rezultatów, ponieważ wilki zniknęły.

KRONIKA

WRZESIEŃ. **8** Poniedziałek

DZIŚ: Narodz. NMP.
JUTRO: Sergjusza

Wsch. słońca g. 4 m. 57
Zachód „ g. 18 m. 23

Zgon dra Kaz. Dłuskiego

Otrzymujemy wiadomość, iż wczoraj o godz. 1 p. p. zmarł w sanatorjum w Otwocku dr. Kazimierz Dłuski, członek „Proletarjatu", zasłużony działacz społeczny i wybitny lekarz.

Zmarły pozostawia po sobie serdeczny żal wśród licznego grona przyjaciół, znajomych i towarzyszów.

Zatrucie czadem

Przy ul. Pomorskiej 41a służyła u p. K. Marja Szpotak. Onegdaj służąca, jak zwykle udała się na spoczynek, zamykając za sobą drzwi kuchni.

Wczoraj z rana chlebodawcy zdziwieni tem, że służąca mimo późnej pory nie wstaje, zaciekawieni weszli do kuchni. Otworzywszy drzwi poczuli natychmiast trujący czad, wydobywający się z kuchni, na łóżku zaś zauważyli służącą, niedającą oznak życia.

Zorjentowawszy się, iż służąca padła ofiarą ulatniającego się czadu wezwali natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu jej pierwszej pomocy w stanie nieprzytomnym i zagrażającym życiu odwiózł Marję Szpotak do szpitala im. Prezydenta Mościckiego.

Stan jej jest bardzo ciężki. (p)

Pod kołami tramwaju

Wczoraj około godz. 10-ej wieczorem tramwaj podmiejski Nr. 2 dążący od strony Łodzi do Zgierza na Szosie Zgierskiej obok szpitala w Radogoszczu najechał na nieznanego mężczyznę lat około 50, prawdopodobnie robotnika, jak wskazywało jego stare a nawet zniszczone ubranie.

Mężczyznę po wydobyciu z pod tramwaju przewieziono w agonji do szpitala św. Józefa.

Motorniczy Kędzierski nie zdołał zatrzymać tramwaju, z powodu zjazdu z góry.

Nazwiska przejechanego nie udało się policji ustalić, ponieważ nie miał on przy sobie żadnych dokumentów, zaś w szpitalu nie odzyskał dotychczas przytomności, wobec czego nie mógł być badany. (p)

PERSONEL ARTYSTYCZNY POŁĄCZONYCH TEATRÓW ŁÓDZKICH MIEJSKIEGO, KAMERALNEGO I POPULARNEGO POD DYREKCJĄ KAROLA ADWENTOWICZA.

Panie: Biskupska Marja, Bronowska Bronisława, Dąbrowska Marja, Dunajewska Antonina, Dziewońska Felicja, Faleńska Iza, Horecka Irena, Jakubińska Wanda, Korzelska Felicja, Kosocka Jadwiga, (z Teatru Krakowskiego), Krzywicka Helena, Łapińska Halina, Malinowska Klara, Marcinowska Zofja, Marecka Teresa, Niedziałkowska Wanda (z Teatru Polskiego w Warszawie), Niedźwiecka Sława,, Nosarzewska Janina, Puchniewska Helena, Skrzydłowska Hilda, Szletyńska Zofja (z Teatru Wileńskiego), Szmarówna Pola, Tatarkiewicz-Woskowska Zofja, Trembińska Oktawja, Wybrańska Zenobja, Zielińska Sława (z Teatru Reduta), Ziembińska Pelagja.

Panowie: Adwentowicz Karol, Białostocki ...deusz (z Teatru Polskiego w Warszawie), ...tkiewicz Saturnin, Dębicz Stanisław (reży...), Gurynowicz Wacław, Heine Stefan, Haj...ga Jan, Kijowski Kazimierz (reżyser(, Krot... Tadeusz, Lenk Marjan, Leśniewski Józef (re...żyser) (z Teatru Lubelskiego), Łabędzki ...l, Madaliński Ludwik, Michalak Stefan, ...z Wiesław, Mroziński Jan, Orzechow...an (reżyser) (Teatru lwowskiego), Pe...rjan (z Teatru Narodowego w Warszawie), Pelszyk Józef, Rzęcki Zygmunt, Śli...domir, Staszewski Władysław, Szac...iljan, Szubert Kazimierz, Tatarkie...nty (reżyser), Warchałowski Ta...l Bohdan (z Teatru Polskiego), ...f, Woskowski eJrzy, Woźnik Wła... Leopold (reżyser), Zoner Mie... (z Tea...tru Katowickiego), Żytecki Edward (reżyser) (z Teatru Lwowskiego).

Kierownik literacko-artystyczny Bolesław Gorczyński.

Kierownik działu dekoracyjno-technicznego Bolesław Kudewicz.

Aresztowanie szefa wyprawy na Bank Handlowy w Łodzi

Herszt międzynarodowej bandy kasiarzy pod kluczem

Policja śledcza całego państwa, zelektryzowana została w roku bież. trzema, niezwykle śmiałemi i doskonale zorganizowanemi wyprawami kasiarskiemi.

Pierwsza w styczniu r. b. — to rozprucie kasy w zakładzie jubilerskim ś. p. Edwarda Jagodzińskiego przy ul. Nowy-Świat 61, w Warszawie, gdzie łupem zuchwałej bandy padła biżuterja i gotówka, ogólnej wartości

180,000 złotych,

druga — to wykryty w kilka dni później

słynny zamach

na skarbiec częstochowskiego oddziału Banku Polskiego, gdzie łupem kasiarzy omal

nie padło 30 miljonów zł.

wreszcie ostatnio — zamach

na skarbiec Banku Handlowego w Łodzi,

który w rezultacie przyniósł **kasiarzom** kilkaset tys. zysku.

Jak wykazało energiczne **śledztwo**, we wszystkich tych wypadkach

brał udział Adam Stempel,

herszt międzynarodowej szajki kasiarzy, jeden z najgroźniejszych przestępców, nietylko w Polsce, lecz w całej Europie.

Stempel jest hersztem międzynarodowej bandy, z której członków utworzył w poszczególnych miastach filje, działające na przyznanym im przez herszta terenie.

Jak ustaliło śledztwo — Stempel był inicjatorem wyprawy na Zakład jubilerski E. Jagodzińskiego.

Po nieudanym zamachu na **skarbiec** Banku Polskiego — Stempel ,przez kilka miesięcy grasował

w Austrji i Czechosłowacji,

akcją zaś kierował z Gliwic, Bytomia lub Katowic, gdzie miał kilka **swoich** pewnych schronisk.

Ostatnią robotą na większą skalę w Polsce był zamach i rabunek

w Łódzkim Banku Handlowym,

gdzie Stempel, wraz z pięcioma wspólnikami i gońcem tego banku — Ottonem Jungiem obrabował skarbiec i rozpruł kasę ogniotrwałą, rabując kilkaset tys. złotych.

Kilka lat temu na mocy wyroku sądu okręgowego w Ostrowiu — Stempel skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia. W kilka miesięcy później rozpatrywał nową jego sprawę sąd okręgowy w Poznaniu, który wydał wyrok, skazujący Stempla na 8 lat ciężkiego więzienia.

Przy przeprowadzeniu z sali sądowej do więzienia rzucił się on do ucieczki.

W czasie pościgu, ostrzeliwując się gęsto z rewolweru,

zabił dwuch, ścigających go policjantów.

Ucieczka udała się groźnemu opryszkowi i przez pięć lat ukrywał się bezkarnie.

Ostatnie wyprawy kasiarskie w których udział Stempla

został stwierdzony z całą pewnością

postawiły na nogi cały aparat śledczy we wszystkich urzędach policyjnych w Polsce.

Na skutek poufnej wiadomości, że groźny herszt bandy kasiarzy, pod fałszywem nazwiskiem, grasuje na Śląsku, warszawski urząd śledczy delegował na teren Śląska jednego ze swych najzdolniejszych wywiadowców.

Tydzień mijał za tygodniem, miesiąc za miesiącem, aż wreszcie onegdaj około godz. 5 rano niezmordowany wywiadowca, który był już na tropie opryszka, zauważył go w Sosnowcu na ulicy przed urzędem pocztowym.

W chwili, gdy szpicli wywiadowca usiłował zatrzymać bandytę, ten szybkim ruchem

sięgnął do kieszeni po rewolwer.

W porę jednak, chwytem dziu-dżitsu został obezwładniony.

Gwizdek alarmowy **zaalarmował** policjantów mundurowych, którzy pospieszyli wywiadowcy z pomocą.

Stempel został obezwładniony i

po zakuciu w kajdany

przeprowadzony do komisarjatu **policji.**

Przy rewizji osobistej **znaleziono przy nim polski paszport zagraniczny** na nazwisko kupca

Pawła Characińskiego,

komplet precyzyjnych narzędzi kasiarskich, wykonanych ze stali angielskiej, 55 nabojów rewolwerowych oraz „Mauzer" z pełnym magazynem, ostro naładowany, t. j. z kulą w lufie.

Po porozumieniu się policji sosnowieckiej z warszawskim urzędem śledczym — bandytę i kasiarza, zakutego w kajdany, **przewieziono do Warszawy.**

Niebezpiecznemu opryszkowi, za **zabójstwo** dwuch policjantów, oraz **liczne** kradzieże i włamania, grozi, przy zastosowaniu art. 15 przepisów przechodnich do kodeksu karnego

kara śmierci.

P. min. Pracy i Opieki Społecznej

na święcie sportowem klubów fabrycznych

Wczoraj, wobec zapowiedzianego przybycia do Łodzi na rewję klubów fabrycznych Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, od rana miasto przybrało uroczystą szatę.

Wszystkie domy przybrano chorągwiami, na tramwajach chorągiewki a wiele balkonów udekorowano portretami Głowy Państwa.

O godz. 4-ej nadeszła wiadomość, że z powodu niedyspozycji P. Prezydent Mościcki nie przybędzie, a zastąpi P. Prezydenta minister Pracy i Opieki Społecznej p. Prystor.

O godz. 4,10 p. p. reprezentant Głowy Państwa przybył pociągiem na dworzec Łódź-Fabryczna, gdzie oczekiwali go wojewoda Jaszczołt oraz dowódca O. K. IV gen. Małachowski. Po krótkim przywitaniu na dworcu wszyscy udali się samochodami na stadjon Widzewskiej Manufaktury.

P. minister Prystor wraz z otoczeniem udał się do wnętrza stadjonu, gdzie około niego miejsca zajęli: wojewoda Jaszczołt, gen. Małachowski, J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki, p. kurator Gadomski, prezes Sądu Okręgowego Bełżyński, starosta Grodzki Dychdalewicz, prokurator Markowski, komendant policji na woj. łódzkie inspektor dr. Torwiński oraz komendant miasta Elssesser-Niedzielski i przedstawiciele wielkiego przemysłu.

W obecności zebranych na stadjonie rozpoczęły się zawody sportowe.

Po defiladzie uczestników rewji sportowej, odbyły się masowe gry, oraz gra w Cago-Ball, popisy gimnastyczne różnych grup starszych i młodzieży, skoki, sztafetowe biegi, rzuty oszczepem, „hazena", „koszykówka" i t. d.

Ponieważ począł padać deszcz, program zawodów nieco skrócono i nie odbyło się wręczenie nagród.

Po popisach, p. minister Prystor z otoczeniem udał się na Wodny Rynek, gdzie odbyły się pod kierownictwem komendanta dr. Grohmana popisy strażackie.

Z Wodnego Rynku udano się samochodami do urzęd uwojewódzkiego, gdzie odbył się raut dla uczestników rewji sportowej, straży, przedstawicieli społeczeństwa i władz.

Wieczorem odjechał p. minister Prystor wraz z otoczeniem do Warszawy.

Profesor Politechniki zaginął

Pustą łódź wyłowili rybacy

Onegdaj z przystani Warsz. Tow. Wioślarskiego **wypłynęła łódź turystyczna**, wiosłowana przez członka Towarzystwa, p. Jerzego Raczyńskiego, z zawodu architekta i profesora politechniki w Warszawie.

P. Raczyński wyjechał samotnie.

O godzinie 1-ej min. 15 na przystań W. T. W. przybyła żona rybaka, która przyniosła złamane wiosło oraz flagę klubową i zawiadomiła, że mąż jej, znajdującay się w tej chwili na trzecim kilometrze od Warszawy w górę rzeki, na praskim brzegu, przy kępie zwanej w gwarze wioślarskiej „Oleandrami",

wyłowił z Wisły pustą łódź.

Tę właśnie łódź, którą jechał Raczyński.

Łódź, przewrócona dnem do góry, płynęła środkiem rzeki. Ponieważ bezpośrednio przedtem, również w kierunku Warszawy, przechodził statek, powstało przypuszczenie, że może on właśnie na łódź najechał. Okazało się jednak, że łódź nie poniosła żadnych poważniejszych uszkodzeń, zatem **o najechaniu przez statek nie może być mowy.**

Zaalarmowany zarząd W. T. W. zorganizował natychmiast akcję w kierunku wykrycia tajemnicy, wysyłając motorówką p. Stanisława Rudego, który

dwukrotnie przepłynął w górę rzeki

aż poza łachę wilanowską, prowadząc poszukiwania i wrócił z drugiej swej podróży już dobrze po północy. Nikt z zapytywanych przez niego rybaków nic nie zauważył.

Poszukiwania prowadzi także komisarjat wodny policji.

Do chwili obecnej — tajemnica jest niewyjaśniona. Istnieje przypuszczenie, że p. Raczyński wylądować mógł na Siekierkach i tu

padł ofiarą bandytów,

którzy następnie łódź zepchnęli na wodę. Ciała jednak z Wisły dotąd nie wyłowiono.

Istnieje jeszcze druga możliwość: że p. Raczyński, wskutek fali, **wypadł z łodzi**, i pragnąc się do niej dostać, złamał wiosło i drążek od bandery; nie dostawszy się do łodzi — utonął.

Na przystani przez całą noc siedzieli rodzice zaginionego wioślarza i siostra.

Wszechpolski zjazd esperancki w Łodzi

Kongresy esperanckie rok rocznie odbywają się w innych krajach i innych miastach. W tym roku odbędzie się, w dniach 20 i 21 września wielki zjazd Wszechpolski Esperanto w Łodzi.

Łódź dla uczestników kongresu otwiera radośnie swe wrota i pokaże zwiedzającym rezultaty swej pracy i rozwój i potęgę w dziedzinie przemysłu.

Wszyscy zwiedzający przekonają się o wysokich rezultatach technicznych, jakie osiągnął nasz przemysł w Łodzi. Wszystko to zobaczyć można w Polskim Manchesterze, i dlatego życzyć sobie należy, by zwiedzającym było jaknajwięcej.

Przemysł w życiu społecznem, to nietylko nerwy organizmu gospodarczego, to równocześnie krew obiegająca tysiące arterji i żył jednostek gospodarczych. Rozwój życia gospodarczego w wielkiej mierze pozostaje w ścisłej zależności od rozwoju środków przemysłu, bez tego życie gospodarcze świata całego dotychczas byłoby objęte przez mniej lub więcej prymitywne formy wegetacji

Przeciwko zakusom niemieckim

Żywiołowa manifestacja w Zduńskiej Woli

W dniu wczorajszym w Zduńskiej-Woli miała miejsce żywiołowa manifestacja w związku z wystąpieniem min. Treviranusa.

W godzinach rannych odbyły się nabożeństwa, w miejscowym kościele parafjalnym, oraz w synagodze, poczem obecni zgromadzili się na rynku, gdzie dłuższe przemówienie wygłosił wiceburmistrz Zduńskiej-Woli, p. Szmidt, wskazując na niebezpieczeństwo, grożące Państwu Polskiemu z Zachodu.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie prezes okręgu łódzkiego Stowarzyszenia Rezerwistów, p. Piątkowski i delegat województwa Związku Inwalidów Wojennych, p. Wysmyk, przyczem pierwszy wzywał m. in. do bojkotu wyrobów niemieckich, drugi — do składania funduszy na budowę łodzi podwodnej.

W rezolucjach zgromadzona ludność, wobec bezczelnego wystąpienia ministra Treviranusa, protestuje przeciwko prowokacjom niemieckim, stwierdza, że obecne granice Polski, wywalczone mieczem i okupione krwią żołnierzy polskich ustalone traktatem wersalskim — są nie naruszalne, ślubuje uroczyście — bez różnicy wyznań i przekonań politycznych — na mogiły poległych żołnierzy naszych, rozsiane po całym terenie Rzeczypospolitej, że w razie zaatakowania granic naszych przez dzisiejszych spadkobierców krzyżactwa, stanie jak jeden mąż w obronie granic kraju i wyrwie z wrażej paszczęki Warmję, Mazury i resztę Śląska, — składając niniejszą rezolucję władzom centralnym — zwraca się do rządu z apelem, o energiczne odparcie prowokacyjnych wystąpień niemieckich i oświadcza, że cały Naród Polski, jak jeden mąż, staje przy rządzie swoim, gotowy każdej chwili do obrony gra nic zachodnich, nie szczędząc krwi i mienia. (s)

Zbrodnia za 3000 złotych

Syn naprowadza zabójców na ojca i matkę

Onegdaj wymordowano w Antonówce (pow. włodzimierski) rodzinę Adamkiewiczów.

Od kul rewolwerowych padła żona gospodarza Elżbieta Adamkiewicz oraz jej 3-letni synek Feilks. Ciężko ranny gospodarz ocalał, dzięki energicznej pomocy lekarskiej.

Wdrożone śedztwo napotykało

na ogromne trudności,

bowiem mordercy nie pozostawili żadnych śladów i nic nie zrabowali. Rodzina Adamkiewiczów cieszyła się

ogólnem poważaniem,

wobec czego motyw zemsty był wykluczony.

Jednakże policji udało się wykryć i aresztować zabójców. Ustalono, iż na czele bandy stał

syn Adamkiewiczów

17-letni Juljan, którego za liczne kradzie że oraz za hulaszczy tryb życia rodzice wypędzili z domu.

Młokos dość często odgrażał się przy kieliszku, że sobie

wymierzy sprawiedliwość,

starych z torbami puści, a sam obejmie gospodarstwo.

I rzeczywiście nawiązał stosunki ze znanymi w okolicy kryminalistami, Antonim Unkiewiczem, Filipem Kardaszczukiem i Janem Maliszyńskim. Kompanja ta opracowała

plan mordu,

za co wyrodny syn obiecał im 3 tysiące złotych nagrody.

Strzelał Unkiewicz, przedostawszy się do chałupy przez wyjęte okno. Położył trupem Elżbietę Adamkiewiczową i jej syna, a gospodarzowi

wpakował w pierś

dwie kule. Inni członkowie stali na czatach.

Obecnie wszyscy są już w więzieniu. Podczas przesłuchania przyznali się do winy.

RELLO

Chaqun á son goût

Jeden lubi jechać żaglówką, — inny znów woli łódź motorową. Ten chętnie odbywa konne przejażdżki po Praterze — ów woli zamiast cugli trzymać w ręku kierownicę swego auta Jeden lubi wino szampańskie, drugi zaś świeżego „jednoroczniaka“. Ma swoich wielbicieli Offenbach — ma ich i Richard Wagner. Ten siedzi z rozkoszą przy komnku — ów woli centralne ogrzewanie.

Niektórych mężczyzn zadawala już obiecujący uśmiech, innym trzeba zaraz pocałunku, albo conajmniej **prawdziwej obietnicy**. Są tacy jednak, którym i tego mało i żądają od wszelkich obietnic — rzeczywistość za wszelką cenę.

Ja mam gust zupełnie inny — **ja lubię parady**. Proszę nie sądzić, że jestem militarystą. Mam tu bowiem na myśli zupełnie specjalne parady, a mianowicie „Parady Miłości“. Teraz pomyślicie zapewne, że ze mnie nie byle jaki rozpustnik. Wprost przeciwnie. Jestem bardziej platoniczny, niż przypuszczacie, ponieważ miłość moja dotyczy tylko jednej specjalnej „Parady Miłości“. Ale pozwólcie mi się wytłumaczyć.

Jest to stara historja w nowych szatkach — kobieta kocha mężczyznę, mężczyzna kocha kobietę, przecież to obojętne, czy on jest księciem, a ona małą sprzedawczynią, czy też, że on jest równie skromnym, jak biednym młodzieńcem, a ona księżną.

W życiu, jak i w operetce zazwyczaj mężczyźni żenią się z kobietami, chociaż nie chcą się z tym faktem pogodzić. Zabrał więc w tej sprawie głos mistrz Lubicz i stworzył swoją „Paradę Miłości“. Jego recepta jest bardzo prosta: trzeba wziąć francuski charme — Maurice'a Chevalier — wdzięk klasycznej muzyki operetkowej, której kołyska stała w Wiedniu — Victora Schertzingera — kulturę i urok pięknej kobiety — Jeanettę Mac Donald — i oto mamy jego „Paradę“, — klasyczną operetkę filmową, o której po latach mówić się jeszcze będzie, tak jak w teatrze wspomina się „Orfeusza w Piekle“ Offenbacha i „eZmstę Nietoperza“ Johanna Straussa.

W każdym szczególe widać mistrzowską rękę Lubicza. Maurice Chevalier gra księcia — ale jakiego księcia! Jest księciem, „który ma coś“. I musimy się uśmiechać — nie, nie śmiać się, to byłoby zbyt mało — uśmiechać się, cieszyć się, cieszyć i podziwiać, jaki mistrz stworzył, jaki genjalny reżyser zainscenizował, jaki aktor z Bożej łaski odegrał i do czego zdolne jest to najmłodsze, niesforne dziecko techniki współczesnej — film dźwiękowy!

——ooo——

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:

G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (p)

——oOo——

KINO „RAJ“.

PANIENKA Z MALOWANĄ TWARZĄ I ZA GŁOSEM SERCA.

Zachęcona powodzeniem filmu „Czarna Natasza“, Dyrekcja kino-teatru „Raj“ zgotowała swym bywalcom w bieżącym tygodniu prawdziwą ucztę w postaci dwóch przebojowych obrazów. —

Nie licząc się z kosztami związanemi z wynajmem filmu — Dyrekcja sympatycznego kino - teatru postanowiła nie podwyższać ceny wejść, kierując się zasadą, — „dobre widowisko, tanie ceny“.

Okazało się, że hołdując tej zasadzie, Dyrekcja nie omyliła się co do swych przypuszczeń i miała największy dowód w pierwszym dniu wyświetlania filmu, kiedy tłumy publiczności szturmowały formalnie kasę dopominając się biletów wejścia. —

Pisać o filmie, w którym rolę główną kreuje Milton Sils, stuprocentowy mężczyzna, byłoby absurdem. Dwa słowa, że film jest dobry, zupełnie wystarczą — i tytuł „Panienka z malowaną twarzą“ mówi za siebie. —

Drugi film to rdzennie polski wytwórni krajowej p. t. „Za głosem serca“.

Jak więc widać z powyższego w doborze filmów celuje kierownik kino - teatru „Raj“ prof. Stanisław Kazini, długoletni fachowiec w dziedzinie kinematografji, który i nadal kierować się będzie powyższemi względami. —

Poczynaniom jego możemy przyklasnąć z zadowoleniem. *(Bol.)*

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dziś w niedzielę przyjechał do naszego miasta z Paryża, znakomity artysta-malarz p. Adam Styka, który weźmie udział w zamknięciu wystawy. Wystawa Styków jest ostatnią z urządzanych w ciągu 6 lat wystaw przez dyr. M. Dienstl-Dąbrowę, który po wygaśnięciu w tym miesiącu kontraktu z Magistraem m. Łodzi opuszcza nasze miasto i udaje się, jako kierownik okrężnej wystawy Styków w dłuższą podróż po Polsce i zagranicy.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ
WTOREK, dnia 9 września 1930 r.

11.58—12.05. Sygnał czasu z W - wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.15. Przerwa. 16.15—17.10. Muzyka z płyt gramof. z W - wy. 17.10—17.35. „Chwilka lotnicza“ — „Na marginesie raidu awionetek“ — wygł. mjr. dypl. B. Kwieciński (tr. z W - wy). 17.35—18.00. P. inż. Mieczysław Okęcki wygłosi odczyt p. t. „Nowe drogi turystyczne w Polsce“ (tr. z W wy). 18.00—19.00. Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Brohen-Kawalska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1) C. Cui: Uwertura do op. „Syn Marnotrawny“ — odegra ork. 2) a) A. Catalani: „Romans“ Esben“ z op. „La Vally“, b) J. F. Halevy: Arja „On na dejść ma“ z op. „Żydówka“ — odśp. p. M. Brohen-Kawalska, 3) L. Delibes: Suita „Coppélia“ a) Słowiańska melodja ludowa z warjacjami, b) Taniec uroczysty i walc godzin, c) Nokturn, d) Muzyka automatów i walc, d) Czardasz — odegra ork. 4) a) F. Szepski: Preledjum b) M. Karłowicz: Z etrotyków, c) C. Cui: Życzenie, d) F. Tosti: „Znów ujrzę cię“ — odśp. p. Brohen-Kawalska. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.35. Komunikat Izby Przem. - Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast., komunikaty. 19.35—19.50. Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W - wy). 19.50—22.20. Opera „Traviata“ Verdiego, z płyt gramofonowych (tr. z W - wy). 22.20—22.35. P. Helena Pieślakówna wygłosi feljeton p. t. „Blaski i cienie kraju Wschodzącego Słońca“. 22.35. Komunikaty: meteor., polic., sport.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Cegielniana 63.
„EGZOTYCZNA KUZYNKA“.

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia wesołej komedji Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka“ z Kazimierzem Szubertem, Dziewońska Jakubińską, Michalakiem.

Ceny od 75 gr. do 5 zł. 50.

„ZABOBON“.

W piątek inauguracja sezonu 1930-31 wesoła, barwna „komedjoopera“ p. t. „Zabobon“ czyli „Krakowiacy i górale“ w nowej, rewelacyjnej inscenizacji dyr. Zygmunta Nowakowskiego.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18.

W środę nieodwołalnie odbędzie się inauguracja nowego sezonu, pierwszego pod egidą miejską i pod dyrekcją Karola Adwentowicza.

Pod reżyserją i w inscenizacji K. Tatarkiewicza odegrana będzie głośna przed laty dwudziestu powieść sceniczna w 6 aktach z prologiem i epilogiem Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche“.

Sensacyjne zwycięstwo Rapidu

Rozegrany we czwartek w Wiedniu mecz piłkarski o puhar środkowo-europejski dla drużyn zawodowych pomiędzy Rapidem a Genewą przyniósł niespodziewanie wysokie zwycięstwo Rapidowi w stos. 6:1 (2:1).

WIADOMOŚCI Z KOŁA i OKOLICY

Nowy asystent w Szpitalu Powiatowym

Ponieważ dotychczasowy asystent Szpitala Powiatowego Dr. Sikorski, został zwolniony z zajmowanego stanowiska na własne żądanie, na zebraniu Wydziału Powiatowego w dniu 5 b. m. w Kole, postanowiono zaangażować na stanowisko asystenta Dr. Michała Swirklisa z Wilna.

Nagroda sportowa Wydziału Sejmiku w Kole

Doceniając znaczenie sportu, jako czynnika wychowawczego i społecznego Wydział Sejmiku w Kole — rok rocznie, od lat trzech dawał subsydja na biegi kolarskie. Obecnie postanowiono nie dawać subsydjum, lecz ufundować specjalną nagrodę od Wydziału Powiatowego Kolskiego, przyznaną dla pierwszego zwycięzcy.

Rękodzieła więzienne szkodliwą konkurencją dla rzemiosła polskiego

Do min. Kwiatkowskiego zgłosiła się we Lwowie delegacja lwowskiej izby rękodzielniczej ze skargą na zarządy więzień, które sprzedają na rynku handlowym roboty wykonane w warsztatach więziennych, żądając cen wykluczających konkurencję.

Minister **zapowiedział energiczną interwencję** celem usunięcia tego rodzaju jaskrawej konkurencji uprzywilejowanych zarządów więzień dla rzemieślników zawodowych.

Ilu lekarzy jest w Polsce

Według zestawienia urzędu statystycznego za r. 1929, było w Polsce w dniu 1 stycznia ogółem 9.422 lekarzy, w tem 1.246 kobiet.

Na Warszawę przypada z tej cyfry poważna liczba 2169 lekarzy (419 kobiet), b. wiele też na Lwów — bo 1369, na Łódź 699, na Poznań 668.

Najwięcej jest lekarzy internistów 2.398, następnie ginekologów — 1145, chirurgów 706, lekarzy chorób skórnych i wenerycznych 545, psychjatrów i neurologów 179, okulistów 280, dentystów 236, lekarzy sanitarnych 30.

Cyfry te nie są kompletne, gdyż wielu lekarzy nie podało w ankiecie swej specjalności. Niemniej jednak pozwalają one zorjentować się co do obsady poszczególnych działów medycyny.

Szkoła Rolniczo-Handlowa w Dąbiu

Szkoła Rolniczo - Handlowa w Dąbiu otrzymała nowego dyrektora w osobie pana Franciszka Kłósaka, b. dyrektora Szkoły Handlowej w Siedlcach i profesora Szkoły Handlowej w Łodzi.

Pan dyrektor Kłósak ukończył prawo i Akademję Handlową w Krakowie i znany jest jako świetny pedagog i administrator. Szkoła więc w jego osobie zyska światłego i energicznego kierownika.

Na posiedzeniu Wydziału Sejmiku Powiatowego w dniu 5 b. m. postanowiono opracować program Szkoły.

Wyłoniono również Komisję Szkolną dla spraw gospodarczych szkoły w myśl ustawy obowiązującej o szkolnictwie rolniczem, złożoną z miejscowych obywateli, która będzie pośrednikiem między Wydziałem Powiatowym o Dyrekcją Szkoły.

Szkoła Handlowo - Rolnicza w Dąbiu godna jest jak najdalej idącego poparcia wszystkich sfer społecznych.

Wpisowe wynosi: za I. kurs 20 zł., za II. 25, III. 30 zł.

Przy Szkole znajduje się bursa dla zamiejscowych uczni Szkoły.

—o—

Podziękowanie dzieci śląskich

Sejmik Powiatowy otrzymał od dzieci śląskich, bawiących na kolonjach letnich w Kościelcu podziękowanie za pracę i trud oraz koszta złączone z ich pobytem przez okres od 15-go lipca do 15-go sierpnia rb.

Podajemy poniżej, ten miły dowód wdzięczności naszej dziatwy ze Śląska:

Do Wydziału Powiatowego Sejmiku w Kole.

My dzieci śląskie, dziękujemy Wam wszystkim coście na nas łożyli, za pobyt na wakacjach, za dobrą opiekę i za prezenty, które nam daliście. —

Bóg Wam zapłać!

Tu następują podpisy całego szeregu dziatwy śląskiej.

Czytajcie „HASŁO KOLSKIE"

Nowe koła B.B.W. z R.

Powstały Nowe Koła Gminne B. B W. z R. w gminach Brudzew, Czołowo Budzisław, Monkolno i Sompolno.

Pożar przy ul. Blankowej

W nocy z 3-go na 4-go września, w lokalu Towarzystwa Żydowskiego „Kultur - Liga" przy ul. Blankowej Nr. 7 z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar. Spaliła się podłoga i belka. Ogień ugaszono przed przybyciem straży.

Złoto i bilety bankowe w dekadowym bilansie Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za III dekadę sierpnia r. b. wykazał zwiększenie się zapasu złota w porównaniu do poprzedniej dekady o 74 tys. zł. do sumy 703,423 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia wzrosły o 1,120 tys. zł. do sumy 225,727 tys. zł., niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 7,581 tys. zł. do sumy 119,248 tys. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 26,309 tys. zł. wynosi 616,493 tys. zł. Również i pożyczki zastawowe wzrosły o 4,576 tys. zł. do sumy 79,546 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 65,261 tys. zł. do sumy 242,531 tys. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 109,975 tys. zł. do sumy 1,355,192 tys. złotych.

Stosunek procentowy okrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44,03 proc., to znaczy o 14,03 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie zaś kruszcowo-walutowe wynosi 58,15 proc., t. zn. o 18,15 proc. ponad pokrycie statutowe i wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 51,91 proc.

W krzywem zwierciadle

GDY TRUPY TAŃCZĄ

Sam szatan chyba prowadzi taki bal

Odrazu, na samym wstępie, uprzedzam: osoby o słabych nerwach, pacyfiści, chorzy na serce, dzieci do lat czternastu, ludzie łagodnego usposobienia, jarosze i wogóle kobiety niech nie czytają tego feljetonu.

Tu będzie się pisać o rzeczach strasznych, tak makabrycznych, że najbardziej wstrząsający numer „Grand Guignolu" wygląda przy nich jak uśmiech niemowlęcia, o rzeczach,

ociekających trupią posoką,

...żających, jak wrzaski pijanych ... na zapomnianym uroczysku w ... tego Jana. Co tu zresztą dużo ... Niech same za siebie mówią te ... krew w żyłach pomysły.

... jest prawdziwą zagadką (ale ... nie nawiasowa uwaga), że ... przerastająca makabryczne pomysły Goyi i van G... się w mózgu fabrykanta butów. O do djabła, co za czasy, w których

szewcy fantazjują tak okropnie.

Rzecz w tem. Pamiętają drodzy państwo protokuł z sekcji Bat'y opublikowany przez nas kilku miesięcy temu. Sekcja wykazała, że te reklamowane buty robione są przeważnie

z drzewa, ceraty, tektury i płótna.

W jakiś czas po tym artykule do Ligi Samowystarczalności Gosp. w Warszawie. zatelefonował kierownik warszawskiego oddziału Bat'y i oświadczył (rozmowa była słuchana przez dwu świadków z biura L. S. G.), że wprawdzie protokuł jest prawdziwy, ale buty o których mowa są szczególniejszego gatunku, wyrabianego na specjalne żądanie klientów, a mianowicie

są to buty dla nieboszczyków.

Wzdrygnęliśmy się na tę wiadomość, ale cóż? Robią ludzie trumny, dlaczegóżby nie mieli robić butów dla nieboszczyków. Życie ma swoje przykre strony. Bardzo tylko współczuć można Bacie, który za dewizę wziął sobie hasło: Nasz klient — nasz pan; a jeśli okazuje się, że między tymi panami są nieboszczyki.

Sługa trupów —

co za okropna rola.

Ale proszę sobie wyobrazić, co się dzieje dalej. Pod koniec kwietnia b. r. ukazały się ogłoszenia w gazetach warszawskich, znowu na temat tego protokułu, ogłoszenia, zawiadamiające, że te buty są robione do tańca.

W pierwszej chwili człowiek się obrzył i krzyknął:

— Wypraszam sobie takie **wykręty!** Co za bzdury! Proszę się zdecydować:

Albo do tańca, albo do trumny!

To są dosyć różne rzeczy, bal i pogrzeb, aby można sobie było z nimi poczynać tak bezceremonjalnie.

Ale po namyśle przeszło nas, mrowie. Jak błyskawica przemknęło przez mózg straszliwe podejrzenie,

— A może on robi buty do tańca dla nieboszczyków?

Jeżeli tak, to możecie państwo wyobrazić sobie, co to za gagatek taki Bat'a. Co za mózg, w którym się rodzą tak chorobliwe fantazje! Przecież takiego buta o którym sam autor mówi,

...że będą w nich trupy **tańczyć**, takiego powiadam, buta można się przestraszyć.

Boże, jakże mi żal tych **ludzi**, którzy kupują buty u takiego zboczonego szewca, takiego degenerata. Jak pomyślę że w nocy stawiają przy łóżku te straszliwe buty, to mi się, zimno robi.

Wyobrażam sobie, co im **się śni**. Co za upiorne bale muszą im się marzyć.

Sale, oświetlone niebieskawym płomykiem, jak płonący siarki. A w tym trupim świetle rozpływające się zwłoki wyczyniają konwulsyjne łamańce, grzechocząc w takt foxtrotta nagimi piszczelami, obutemi w nowiutkie lakierki i wyją przez wyszczerzone, straszliwe spruchniałe szczęki na takt ostatnio szlagiera z „Dobrego wieczoru":

Teraz Bata szydzi ze mnie
że mnie okpił (orżnął) tak nikczem-
[nie.

Co za obraz straszliwy! Sam szatan chyba prowadzi taki bal.

Jerzy Mochnacki.

—o—

HASŁO SPORTOWE

BOJE LIGOWE

Ł.K.S. — RUCH 5:0 (2:0)

Od szeregu tygodni nie oglądaliśmy drużyny ŁKS na jej własnym terenie, to też nie znaliśmy jego obecnych możliwości jakich tylko pewną cząstkę zdołał okazać w rozgrywkach z Polonją, Warszawianką i innymi.

Wczorajsze zawody potwierdziły, iż drużyna walcząca na własnem boisku zyskuje wielokrotnie na bojowości i umie zwyciężać przeciwnika, któremu w innych warunkach uległa.

Zresztą wczorajszy sukces ŁKS nie opierał się jedynie na przywileju gry na łódzkim terenie, a był wynikiem istotnej poprawy formy Czerwonych. Ciężkie boje o wydostanie się z groźnej strefy w tabeli rozgrywek zaprawiły zespół ŁKS - u, dały mu wiele twardości i męskości w grze. Jeśli się do tego doda słabą formę strzałową Ruchu wysokocyfrowe zwycięstwo Łodzian należy uważać za istotny układ sił obu drużyn.

Do meczu wczorajszego ŁKS przystąpił w swym zwykłym składzie. Ruch nieco osłabiony (2-ch rezerwowych).

Grę rozpoczęli Łodzianie gwałtownemi atakami, które jednak nie przyniosły bramek, kończąc się na dobrej obronie i bramkarze Ruchu. Nieudolność strzelców ŁKS-u sprawiła, że Ślązacy szybko zorjentowali się w sytuacji i, zaprzestawszy taktyki obronnej przeszli do ataku, zagrażając parokrotnie bramce ŁKS.

Dopiero niespodziewany wypad i centra Durki pozwoliły Królowi zaryzykować dobry trick techniczny, wobec którego bramkarz Ruchu okazał się bezsilny i puścił pierwszego gola.

Moment ten zdeprymował gości do tego stopnia, że już za chwilę utracili drugą bramkę, zdobytą przez Feję.

Po zmianie stron Ślązacy, mając wiatr za sobą, rozpoczęli atakowanie bramki ŁKS - u, lecz bezskutecznie. Czerwoni otrząsnęli się z chwilowej przewagi gości i znów usadowili się na polu karnem Ruchu.

Tak wyraźna przewaga musiała się zakończyć golem. Istotnie Król wykorzystał wybieg bramkarza, strzelając do pustej bramki, a w parę minut później Tadeusiewicz z bliskiej odległości zdobył 4-tą bramkę.

Zdawało się, że ten wynik cyfrowy pozostanie już bez zmiany, gdy bramkarz Ruchu przy ryzykownej obronie centry Durki, sam skierował piłkę do siatki. Jeszcze parokrotnie ŁKS miał okazję do podwyższenia wyniku gry, lecz zaprzepaścił je dość lekkomyślnie.

Jak już zaznaczyliśmy, wynik 5:0 jest dość dobrym odzwierciadleniem propozycji sił Łodzian i Ślązaków. ŁKS był zespołem lepszym w każdej linji. Atakował i strzelał często. Nie zawsze, coprawda, celnie, lecz wystarczająco niebezpiecznie, aby zmusić bramkarza Ruchu do zupełnej kapitulacji.

Ponieważ obrona i pomoc ŁKS - u nie miały zbyt ciężkiej roboty, napad był wspomagany dobrze. Pracował on zresztą szybko dzięki akcjom Stollenzwerka i Króla. Strzelał i częściej szczęśliwie.

Indywidualnie najlepiej zagrali wyżej wymienieni oraz Durka na lewem skrzydle.

Również boczni pomocnicy Pegza i Jasiński oraz obrońcy Gałecki i Radomski pracowali nienagannie. Jegerow w bramce miał łatwe zadanie.

W zespole Ruchu inicjatorem akcyj zaczepnych była lewa strona napadu z Sobotą na czele, dobrze pracowali również obrońcy.

Inni wykazali przeciętność ligową.

Sędzia por. Usarz (Lwów) prowadził zawody poprawnie.

Przez swe zwycięstwo ŁKS wysunął się na 8 miejsce w tabeli, rozporządzając dodatnim stosunkiem bramek (33:27). Mając przed sobą jeszcze 7 meczów do rozegrania (w tem 3 w Łodzi) mogą Czerwoni liczyć na jeszcze wyższą lokatę.

Tabela ligowa

		gier	pkt.	bram.
1)	Cracovia	15	23	34:15
2)	Warta	13	19	40:18
3)	Legja	15	19	31:17
4)	Polonja	16	19	39:26
5)	Wisła	15	19	33:27
6)	Garbarnia	16	16	42:38
7)	Pogoń	15	13	28:24
8)	ŁKS.	15	12	33:27
9)	Czarni	15	11	13:29
10)	Ruch	16	11	12:35
11)	ŁTSG.	16	10	20:48
12)	Warszawianka	14	6	14:45

Tabela klasy A

		gier	pkt.	bram.
1)	W. K. S.	21	32	51:15
2)	Turyści	22	31	63:28
3)	ŁKS I b	20	27	58:30
4)	Hakoah	22	22	40:39
5)	Orkan	22	22	32:33
6)	PTC.	22	21	39:58
7)	Bieg	21	20	35:40
8)	Burza	22	19	29:37
9)	Ł.T.S.G. I b	20	16	33:44
10)	Union	20	13	25:36
11)	Sokół	21	13	41:66
12)	Widzew	19	13	19:36

REKORDY POLSKI

w podnoszeniu ciężarów

Wydział techniczny Polskiego Zw. Atletycznego ustalił w obliczu sezonu zimowego rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów w pięcioboju. Rekordy te zostały ustalone dla 7 wag (koguciej, piórkowej, lekkiej, półśredniej, średniej, półciężkiej i ciężkiej).

Rwanie jednorącz: I klasa: Mrożewski (Łódź) 65 kg., II kl.: Mańka (Śląsk) 72,50 kg., III klasa: Winnykamień (Łódź) 67,50 kg., IV kl.: Kos (Śląsk) 65 kg., V kl. Stalec (Śląsk) 65 kg., V kl.: Odej (Śląsk) 57,50 kg., VII kl. Ignatowicz (Łódź) 57,5 kg.

Wypychanie jednorącz: I kl. Wesołowski (Poznań) 75 kg., II kl. Minc (Łódź) 75 kg., III kl. Klosek (Śląsk) 75 kg., IV kl. Winnykamień (Łódź) 70 kg., V kl. Solorz (Śląsk) 65 kg., VI kl. Bryś (Śląsk) 65 kg., VII kl. Waingarten (Łódź) 65 kg.

Rwanie oburącz: I kl. Mańka (Śl.) 100 kg., II kl. Gęstwiński (Pomorze) 92,50 kg., III kl. Minc (Łódź) 80 kg., IV kl. Winnykamień (Łódź) 80 kg., V kl. Frychel (Śląsk) 85 kg., VI kl. Bryś (Śląsk) 75 kg., VII kl. Weingarten (Łódź) 75 kg.

Wypychanie oburącz: I kl. Mańka (Śląsk) 102,5 kg., II kl. Mańka II (Śląsk) 92,9 kg., III kl. Eihorn (Śl.), 92,9 kg., III kl. Eihorn (Śląsk) 92,5 kg., IV kl. Zagorzycki (Pomorze) 82,5 kg., V kl. Michel (Śląsk) 77,5 kg., VI kl. Syska (Śląsk) 70 kg. VII kl. Chryst (Śląsk) 73 kg.

Wyrzucanie oburącz: I kl. Mańka (Śląsk) 130 kg., II kl. Mańka II (Śl.) 120 kg., III kl. Minc (Łódź) 115 kg., IV kl. Gersan (Łódź) 110 kg., V kl. Frychel (Śląsk) 107,5 kg., VI kl. Busek (Śląsk) 97,5 kg., VII kl. Chryst (Śląsk) 100 kg.

III Igrzyska kobiece w Pradze

W sobotę rozpoczęły się w Pradze III. Igrzyska Kobiece przy udziale 300 zawodniczek z 19 państw. Zawodom przyglądało się 20.000 widzów.

Pierwszego dnia odbyły się przeważnie przedbiegi, a finał jedynie w rzucie kulą.

Wyniki techniczne z I-go dnia są następujące:

I. bieg 80 m. z płotkami: I. przedbieg: 1) Jacobson (Szwecja) 12,3 sek., 2) Birgholz (Niemcy) 12,4 i 3) **Freiwaldówna (Polska).** II. przedbieg: 1) Nakaishi (Japonja) 13,1 sek., 2) Valla (Włochy) 13.4 sek., 3) Landau (Francja) 13.4 sek. III. przedbieg: 1) Pirch (Niemcy) 12,7, 2) Zornel (Anglja) 13 sek., 3) Singer (Austrja) 13 sek. **czwarta Schabińska (Polska).** IV. przedbieg: 1) Tomberneau (Francja) 13.3 sek., 2) Kael (Niemcy) 13.6 sek., 3) Puchberg (Austrja) 13.7 sek.

Rzut kulą (finał): 1) Heublein (Niemcy) 12.495 mtr., 2) Hermann (Niemcy) 12.12 mtr., 3) Perkaus (Austrja) 11.48 mtr., 4) **Lewinówna (Polska) 11.41 mtr., 5) Jasieńska (Polska) 11,21 mtr.,** 6) Svenson (Szwecja) 11.18 mtr.

Bieg 200 m. I. przedbieg: 1) Hitomi (Japonja) 26,8 sek., 2) Wagner (Austrja) 27,8 sek., 3) Dauksza (Łotwa) 27,9 sek. II. przedbieg: 1) Lathen (Anglja) 27 sek., 2) Teitelbaum (Anglja) 27,7 sek., 3) Grig (Austrja) 28,8 sek. III. przedbieg: 1) Dollinger (Niemcy) 26,1 sek., 2) Orłowska (Polska) 27,4 sek., 3) Jurgenson (Estonja) 28,4 sek. IV. przedbieg: **1) Walasiewiczówna (Polska) 25,6 sek., nowy rekord świata, (czas lepszy od oficjalnego rekordu),** 2) Hasteadt (Anglja) 25,6 sek., 3) Watanabe (Japonja) 28,9 sek. V. przedbieg: 1) Schurmeern (Holandja) 26,2 sek., 2) Lorenz (Niemcy) 26,8 sek., 3) Hrebrinova (Czechosł.) 27,6 sek.

Po zawodach lekkoatletycznych odbył się **mecz hazeny** między reprezentacją Polski i Jugosławji, który zakończył się zwycięstwem Jugosławji w stosunku **10:2 (4:2).** Stosunek rzutów różnych 3:1 dla Polski. Przewaga należała do Jugosłowianek, które odznaczały się szybkością, górując tą zaletą głównie nad Polkami. Najlepsza z zawodniczek jugosłowiańskich była bramkarka, która obroniła szereg celnych strzałów Polek, rozpraszających się zresztą w zbyt solowe akcje. Najlepiej grały z Polek Wenclówna, Połomska i Czerska, która strzeliła obie bramki.

W niedzielę odbył się dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych, przyczem osiągnięto następujące rezultaty:

Bieg 60 mtr. — finał: 1) Walasiewiczówna (Polska) 7,7 s., 2) Kellner (Niemcy) 7,8 sek., 3) Hitomi (Japonja) 7,6 sek. **Rzut dyskiem: 1) Konopacka (Polska)** 36,80; 2) Fleischer (Niemcy) 35,82.

Skok wzwyż: 1) Breumiller (Niemcy) 157 cm. **Półfinały 100 mtr.:** I. półfinał: Ridgey (Anglja) 13,3 sek., II. półfinał: Lerhorst (Holandja) 13,4 sek. III. półfinał: Gelus (Niemcy) 12,8 sek. 2) Walasiewiczówna 12,8. Schabińska znalazła się na czwartem miejscu. Walasiewiczówna oszczędzała się wyraźnie, rezerwując siły na finał. Do finału wchodzą 2 pierwsze zawodniczki. **Sztafeta 4 100 mtr.:** 1) Anglja) 49,7 s., 2) (Austrja).

W drugim przedbiegu 1) Niemcy 50,2 sek., 2) **Polska 50,9 s.** Polska sztafeta wystąpiła w składzie: Hulanicka, Freiwaldówna, Walasiewiczówna i Schabińska. **Przedbiegi na 800 mtr.:** 1) Loeben (Szwecja). Kilosówna zajęła trzecie miejsce. W meczu hazeny **Czechosłowacja** pokonała **Polskę** w stosunku **17:0,** zaś w finale **Jugosławję 9:4.** W ogólnej punktacji prowadzą Niemcy 21 punkt. przed **Polską 11 pkt.**

Nurmi znów bije rekordy

W Sztokholmie Nurmi pobił rekord światowy w biegu na 20 klm. (czas 1:04.38.4) bijąc Niemca Braucha. Rekord poprzedni należał do finlandczyka Sipilä i wynosił 1:05.29.

W ciągu godziny Nurmi pokrył 18.582 km. przed Toivonenem 17.815 m. i Brauchem 17.797 km.

Wielki biegacz finlandzki jest w niebywałej formie. Jego wyczyny w biegach od 5000 do 20000 m., osiągnięte notabene w ciągu tygodnia, powodują przypuszczenie, iż Nurmi jest wiecznie młody.

Wynik w biegu na 20 klm. zapowiada, iż Nurmi w maratonie (42 klm. 200 m.) będzie niepokonany i powinien osiągnąć czas znacznie poniżej 2 g. 30 min. Okaże się to na najbliższej Olimpjadzie w Los Angelos (1932).

W nadchodzący piątek znakomity biegacz startować będzie w Warszawie, gdzie spotka się z Petkiewiczem i Kusocińskim na 5.000 m.

Zawody kolarskie Unionu

Wczoraj odbyły się zawody kolarskie organizowane przez SS. Union. Wskutek deszczu uszczuplono program o parę punktów.

W biegu głównym spinterów, w którym startowało 15 zawodników po 4 przedbiegach 2-ch międzybiegach i 2-ch półfinałach zwyciężył w finale Raab (Rekord) — 14,8 sek. przed Einbrodtem, Dresslerem i Paulem.

W biegu premjowym pierwszym był Kołodziejski (Union) — 6 m. 14 sek. przed Elsnerem i Witelsonem.

Wyścig zawodników krajowych za motorami przyniósł zwycięstwo Klasta (10 klm. — 10 m. 56 sek.) nad Sobolewskim.

Na tym samym dystansie Gilgen (Szwajcarja) pokonał Carpusa w czasie 10 m. 30 sek. Bolner wycofał się z wyścigu.

Mecze ligowe w kraju

WARSZAWA: Legja — Cracovia 2: (1:1). Legja wystąpiła do zawodów osłabiona brakiem Łanki i Nawrota, mimo to miała więcej z gry.

Bramki dla Legji uzyskali: Ciszewski i Kotkowski, dla Cracovji: Kossok Malczyk II. Widzów 7 tysięcy. Sędzia p Słomczyński.

KRAKÓW: Garbarnia — Wisła 6:1 (2:1). Sensacyjne niespodzianka. Garbarnia po pięknej walce rozgromiła Wisłę. Bramki dla Garbarni zdobyli: Pazurek 3, Smoczek,, Bator i Nagraba. Dla Wisły honorowy punkt zdobył Czulak. Sędziował p. Hanke.

LWÓW: Pogoń — Polonja 1:1 (1:1). Nieznaczna przewaga Pogoni. Ładna gra obrony Polonji. Bramki dla Pogoni zdobył Motylewski, wyrównał Suchocki. Sędziował p. Rosenfeld. Widzów 5 tysięcy.

Warta bije Slavię

W sobotę i niedzielę bawiła w Poznaniu Morawska Slavia, która pierwszego dnia pokonała osłabioną Wartę 5:4, jednakowoż w niedzielę Warta, która wystąpiła w silniejszym składzie rozgromiła gości w stosunku 7:2 (5:1).

O wejście do Ligi

W meczu o wejście do Ligi pozna[illegible] ska Legja pokonała Skrę warszawską [illegible] stosunku 3:1. T. K. S.—W. K. S. 3:1

Sochowicz zdobył Nagr[illegible] Magistratu

W dniu wczorajszym rozegran[illegible] na Krzywiu pod Zgierzem dorc[illegible] sowy wyścig kolarski na przes[illegible] klm. o nagrodę Magistratu [illegible] Pierwsze miejsce zajął Soch[illegible] w czasie 3 godz. 22 min. 40[illegible] schneider (ŁKS), 3) Kło[illegible] 6 godzi-[illegible] W biegu brało udział 12 towa[illegible], 22 zawodników. Bieg ukończyło 11 zawodników.

Kadimah zwycięża w Warszawie

W Warszawie bawiła w sobotę łódzka B klasowa drużyna piłkarska, Kadimah, która w spotkaniu z A klasowym zespołem Gwiazda uzyskała zwycięstwo w stosunku 3:2. Warto zaznaczyć, że jest to już drugie zwycięstwo Kadimah nad A klasowym zespołem piłkarskim w stolicy. Przed dwoma tygodniami Kadimah pokonała warszawską Makkabi 2:1.

Makkabi warszawska przegrywa w Łodzi

A klasowy zespół warszawskiej Makkabi bawił w sobotę w Łodzi, gdzie zmierzył się z Hakoahem, przegrywając w stosunku 2:3. W dniu wczorajszym Makkabi rozegrała spotkanie w Pabjanicach z PTC., przegrywając również w stosunku 2:3.

Spotkania towarzyskie

HASMONEA—TURYŚCI 3:1 (1:1).

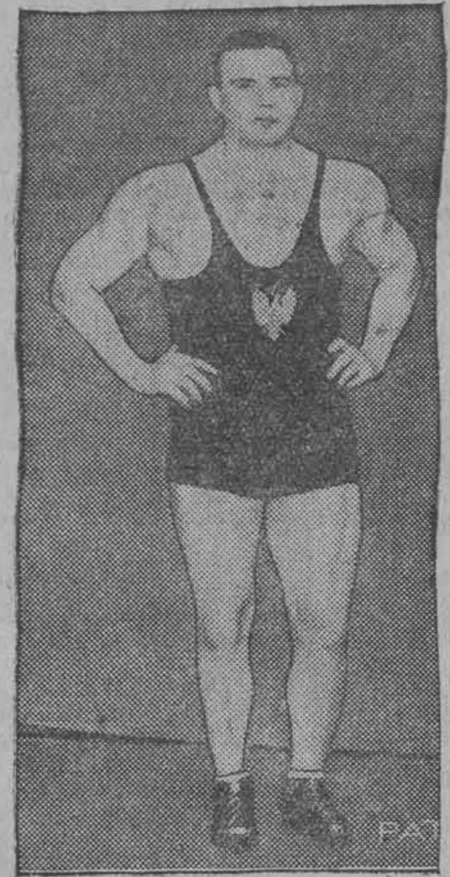
Turyści wystąpili z trzema rezerwowymi i ulegli ładnie grającej Hasmonei, dla której bramki zdobyli: Synaderka, Safian i Frenkiel. Dla Turystów honorowy punkt zdobył Chojnacki.

BIEG—WIDZEW 2:1 (1:0).

Bramki dla Biegu zdobyli Wielkopolan i Andrysiewicz. Na skutek tej przegranej, Widzewowi grozi poważnie spadek do niższej klasy.

ŁKS Ib—ORKAN 1:1 (1:0).

Gra równorzędna. Wynik remisowy zasłużony.



Teodor Sztekker, który dzięki swej nadzwyczajnej technice, oraz dużej sile fizycznej, zdobył tytuł mistrza Europy na międzynarodowym turnieju walki rzymsko - greckiej w Bydgoszczy.

Zawody sportowe klubów fabrycznych

W dniu wczorajszym na stadjonie Widzewskiej Manufaktury, w obecności p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej — Prystora, p. Wojewody Jaszczołta, D - cy O. K. IV. gen. bryg. Małachowskiego, ks. biskupa Tymienieckiego, kuratora Gadomskiego oraz przedstawicieli władz miejskich, odbyła się rewja sportowa klubów fabrycznych Łodzi i Pabjanic. Udział w tej uroczystości brało z górą 300 zaw., rekrutujących się z następujących klubów: „I. K. Poznański", „Geyer", „Zjednoczeni", „Kruscheender", „Gentleman" i Widz. Manufaktura". Punktualnie o godz. 16-ej przyjechał p. Minister Prystor, w towarzystwie p. Wojewody i D-cy Korpusu oczekiwany przed stadjonem przez komp. honorową Zw. Strzeleckiego i przedstawicieli władz.

Po odegraniu hymnu narodowego i ceremonjach powitalnych wszedł p. Minister na trybunę przygotowaną specjalnie na stadjonie, skąd przyglądał się popisom gimnastycznym i zawodom sportowym.

Na wstępie uroczystości odbyła się barwna defilada zawodników maszerujących kolejno w zespołach klubowych. Poczem odbywały się poszczególne konkurencje sportowe według ułożonego programu.

Przebieg zawodów nie wzbudzał zbyt wielkiego zainteresowania, bowiem miały one charakter wyłącznie pokazowy.

Z gier masowych uczestnicy pokazali, koszenie trawy, tunel i wyścig piłek w kole.

W lekkiej atletyce popisywały się panie: w biegu rozstawnym 4×60 m., i skoku wdal; panowie — w biegu sztafetowym 4×100 m., biegu na 1500 m. i skoku wdal.

W grach sportowych walczyły po kilkanaście minut następujące zespoły w hazenie: Zjednoczone—Kruschender, oraz „Ikape"—„Widz. Man.".

W koszykówce — „Gentleman" — „Geyer" oraz „Ikape"—„Zjednoczone".

Oprócz tego odbyły się pokazowe walki w boksie i szermierce na szable, florety i szpady, oraz masowy rzut oszczepem, który wypadł niezbyt efektownie. Pozatem najciekawszym punktem programu były popisy gimnastyczne jednocześnie w trzech grupach, przeprowadzone przez 1) chłopców z K. S. Kruschender (gimnasty ka akrobatyczna) 2) mężczyzn K. S. „Ikape" (lekcja gimnastyki metodycznej), i 3) dzieci K. S. „Widz. Man" (gimnastyka dla dzieci).

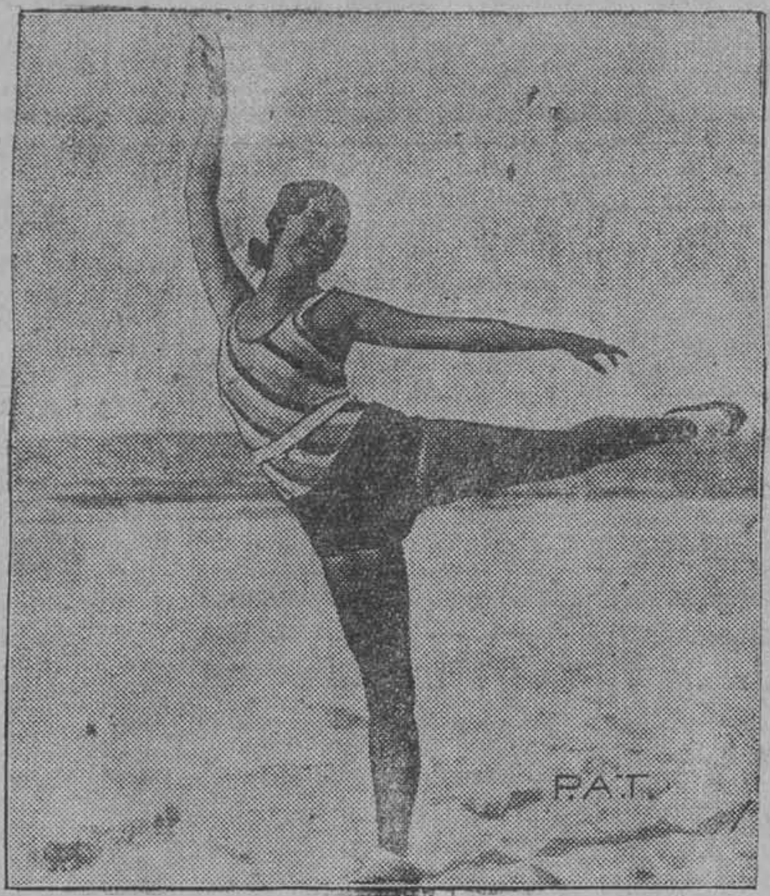
Najokazalej wypadły popisy lekcji gimn. wzorowej, jaką sprawnie wykonała grupa z K. S. „Ikape".

Organizacja uroczystości i zawodów sportowych spoczywała wyłącznie w rękach członków Rady Klubów Fabrycznych, w niektórych wypadkach niedomagało,

Widzów około 2000.

Po skończonych zawodach sportowych p. Minister Prystor odjechał na Wodny Rynek, gdzie odbywały się popisy strażackie.

ĆWICZENIA PO KĄPIELI.



Potocki wygrywa wyścig we Lwowie

W wyścigu automobilowym na ulicach Lwowa na przestrzeni 20 klm. zwyciężył hr. Potocki w czasie 6 m. 11. 40 s (na godzinę 106 klm.).

Ogólnokrajowe zawody sportowe Strzelca

W sobotę rozpoczęły się na pięknym stadjonie Okr. Urz. W. F. P. W. w Wilnie ogólnokrajowe zawody sportowe Zw. Strzeleckiego. Udział w zawodach bierze 270 zaw. z całej Polski. Łódź reprezentuje 16 zawodników i 12 zawodniczek.

W pierwszym dniu zawodów uzyskano następujące wyniki:

Strzelcy.

W biegu **na 100 m.** 1) Buczek (Kraków) czas 11,8 s. 2) Tułodziecki (Grodno) — 11,9 s. 3) Lebelt (Łódź) — 12 s.

Bieg 800 m. 1) Łozowski (Grodno) — czas 2.11,8 s. na czwartym miejscu łodzianin Walerysiak czas 2.17 s.

Pchnięcie kulą. 1) Waliczko (Grodno) — 10,94 m. Łodzianin Jaszczak zajął czwarte miejsce — 9,50 m.

Skok wdal. 1) Batoczek (Grodno) — 6,17 m. Lebelt (Łódź) na trzecim miejscu wynik 6,08 m.

Strzelczynie.

Bieg 60 m. 1) Kolasińska (Warszawa) — 8,5 s. Zawodniczka łódzka Rozalska zajęła czwarte miejsce czas 9,3 s.

Skok wdal. 1) Kraśnicka (Wilno) — 4,54 m. Łodzianka Hamelówna na czwartym miejscu 4,17 m.

Rzut oszczepem. 1) Krasucka (Wilno) — 26,34 m. 2) Kuranówna (Lwów) — — 24,22 3) Bielecka (Kraków).

Rzut dyskiem. 1) Kraśnicka (Wilno) — 30,91.

W koszykówce Kraków zwycięża Warszawę 8:3, i Wilno — Łódź 34:22.

Wyniki ogólne i z następnego dnia zawodów jeszcze nie obliczono.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL"

Na otwarcie sezonu!
Pierwszy największy sukces polskiej — kinematografji dźwiękowej.

DZIŚ PREMJERA!

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ"

Dramat erotyczno-obyczajowy według powieści G. ZAPOLSKIEJ.

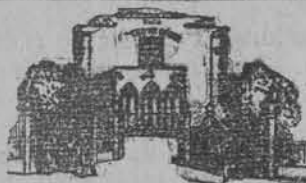
Nowe przerobione opracowanie dźwiękowe! Udział bierze rewja polskich gwiazd sceny i ekranu.

Zofja Batycka, Dela Lipińska, Marta Flanzowa, Marja Chaveau, Ludwik Fritsche, Tadeusz Wesołowski, Dymsza i inni.

Oryginalne motywy i muzyka układu **znanego kompozytora L. Różyckiego.**

Śpiewy solowe i chóralne w wykonaniu artystów Opery Warszawskiej.

Słowo wstępne wygłosi Mistrz Sceny Polskiej Józef Węgrzyn. Początek w dni powszednie o 4-ej w niedziele, święta i soboty o 12-ej.



Teatr świetlny
PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Ceny miejsc podwyższone: I m. zł. 1.25, II m. 90 gr., III m. 60 gr. Bilety ulgowe na wszystkie miejsca po 75 gr. Początek seans. w dni powszednie o g. 4 pp., w niedz. i święta o 2 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne,

DZIŚ PO RAZ OSTATNI!

wyświetlane będzie potężne arcydzieło na tle życia cyrkowego. Walka życia i śmierci, miłości i nienawiści, podnieca, oszałamia, porywa w potężnym filmie F.W. MURNAU'A p. t.

„CZTERECH DJABŁÓW"

W rolach głównych: kwiat ekranu amerykańskiego, artyści tej miary jak: **JANET GAYNOR,** fascynująca **MARY DUNCAN,** złotowłosa **NANCY DREXEL,** piękny **CHARLES MORTON,** sympatyczny **BARRY NORTON** i wesoły **F. MAC. DONALD.** Oto nazwiska które mówią same za siebie i nie potrzebują reklamy.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.

NASTĘPNY PROGRAM: **„ŻELAZNA MASKA"** w roli gł. Douglas Fairbanks.

KINO-TEATR CORSO

Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-ej po poł. W soboty i dni świąteczne od godz. 12-ej. Na I-sze seanse ceny miejsc znacznie zniżone, Muzyka pod kier. p. Białkiewicza.

Następny program: **„Złoto w Kalifornji"** z Ken Maynardem w roli głównej.

Dziś i dni następnych! Niebywały podwójny program!

I. Po raz pierwszy w Łodzi!

ZDRAJCA Z ZACHODU

Wielki dramat sensacyjny w 10-ciu aktach.

W rolach główn.: **TIM MC. COY** oraz urocza **DOROTHA JANIS** głośna bohaterka filmu „Poganin" Wspaniała okolice nad Missouri. Egzotyzm życia Indjan. Dramat rozgrywa się na pograniczu Utah i Kalifornji. Rycerskość. Szalona odwaga. Zwycięstwo.

II.

POGROMCA PIRATÓW

Bary Barthon w obrazie „Miłość Beduina" Bohater „Czterech Djabłów" Dramat sensacyjny w 10-ciu aktach.

Sensacyjna pogoń za legendarnym koniem — widmem. Sensacyjny pojedynek w pustyni. Walki koczowniczych plemion arabskich. Legendarny koń—widmo, jako bohater sensacyjnych przygód.

OGŁOSZENIE.

Sędzia-Komisarz nadzorowanej firmy Juda-Pinkus Traube w Łodzi, Nowomiejska Nr. 4 na zasadzie art. 49 i 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości, podaje do wiadomości wierzycieli tejże firmy, że ogólne zgromadzenie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu pomiędzy firmą a wierzycielami odbędzie się w dniu 26-ym września 1939 roku w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wydział Handlowy, plac Dąbrowskiego Nr. 5, o godz. 11-ej rano w pokoju Nr. 15.

Sędzia Komisarz firmy Juda-Pinkus Traube

1157 **Kazimierz Monitz.**

ZAPAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE



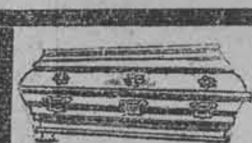
Tylko tel.

136-69

„Szybka Pomoc Krawiecka"
ul. Piotrkowska 110
(w podwórzu)

Odświeża, pierze chemicznie, farbuje reperuje, przerabia i ceruje wszelką garderobę. 841

Po garderobę wysyłamy gońca.



ZAKŁAD POGRZEBOWY
M. HAGE
Łódź, ul. Przędzalniana 41,
tel. 166-46.

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, oraz pojedyńcze nabyć i stalować można na dogodnych warunkach w stolarni Miszczaka, ul. Piramowicza Nr. 2, róg Cegielnianej. 696

Dr. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 518

..SZEWCY..

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

polecą:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79
506 **tel. 1.58-38**

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „BRAKI"

ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych etc.

po wyjątkowo niskich cenach

sprzedaje **KONSUM**

„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY"

Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16

N. B. Dla urzędników państwowych i komunalnych

674 sprzedaż na spłaty miesięczne.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz leczenie chorób wenerycznych **moczopłciowych i skórnych** badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

519 **PORADA 3 zł.**

Doktór 597

P. KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28

Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Lecz. (Piotrkowska 62)

DR. MED.
EDWARD
REICHER

Specjalista
chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapja.

ul. Południowa 28
Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 6—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 pp. 513

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Ogłoszenia drobne

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3,—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Detektory od zł. 8.50 446

komplet z anteną i słuchawką od zł. 26 Radjoaparaty i części **„Radjola"** ul. Piotrkowska 88, w podworzu, tel. 105-34

Dr. med.
J. SADOKIERSKI

stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 220

DOKTOR Med.
WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25 tel.126-87
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615

LECZENIE ŚWIATŁEM djatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 6—7 oddzielna poczekalnia

Kupujcie wyroby krajowe!

Poszukiwany jest
wspólnik fachowiec

z kapitałem i współpracą, do zaprowadzenia przedsiębiorstwa materjałów budowlanych i opałowych, w Poznańskiem Egzystencja zapewniona. — Oferty do administracji pod „Kapitał".

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane	40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)

Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo

Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakja nie zwraca.

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Zuczkiewicz

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.